

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 4. Zeszyt 8 (42) (4 lipca 2025r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- **Adoracja na I niedzielę miesiąca**
- **Godzina Święta**
- **Msza św. z udziałem dorosłych** (wstęp do Mszy św., Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, wstęp do adoracji wynagradzającej)

I NIEDZIELA LIPCA 2025

(6 lipca 2025 r.)

I. Adoracja

Śpiew na rozpoczęcie adoracji...

Panie Jezu, oto jesteśmy tak blisko Ciebie, na kolanach przed Tobą, tak blisko Twojego Serca. Wpatrujemy się w Twoją świętą twarz. Kontemplując Twoją obecność z nami, przy nas i w nas, jesteśmy szczęśliwi, gdyż doświadczamy tajemnicy miłości Boga Ojca. Poznając Ciebie, poznajemy Jego kochające, ojcowskie Serce.

Ty Jezu chcesz, aby Ojca poznali wszyscy ludzie, wszystkich czasów, dlatego dzisiaj z troską wyrzekłeś słowa „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało”. O jakie „żniwo” chodzi? Dla królestwa Bożego polem żniwnym jest cały świat, każde ludzkie serce, któremu Jezus chce dać poznanie Osoby Ojca i wartość Bożego królestwa. Jednak przy tym żniwie pracuje zbyt mało robotników. Niestety, na niektórych polach żniwnych pól, tych robotników jest coraz mniej. Panie nasz, co w tej sytuacji zalecasz nam wierzącym? Dokąd iść, by ich znaleźć?

Właścicielem żniwnych pól jest Ojciec Niebieski. Jezus nie nakazuje nam biegać, szukać robotników. On zaleca: „Proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo”. Mówi: „proście”, a zatem nowych robotników pozyskuje się trwając na kolanach. Nasze apostołstwo będzie skuteczne tylko wtedy, gdy będzie oparte na modlitwie, na głębokim zjednoczeniu z Bogiem.

A zatem Panie wołamy: *Poślij każdego z nas na Twoje żniwo*

- do głoszenia Ewangelii przykładem życia i słowami,
- byśmy byli wysłannikami Twojego pokoju,
- byśmy wnosili miłość tak, gdzie panuje krzywda,

widział w Jezusie Kogoś, kto nadaje życiu sens. Zapewne wiele w jego życiu mówiło „nie zmieniaj niczego”. Podjął jednak najlepszą decyzję – poszedł za Jezusem. Najpierw jednak uznał swój grzech. I my czynimy podobnie, uznajmy się za grzeszników, abyśmy dzięki łasce Chrystusa przestali nimi być.

4. Modlitwa wiernych

Do dobrego Boga módlmy się.

- Módlmy się za Kościół powszechny, o dar rozmodlenia. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za papieża Leona XIV, by jego głos był słyszany w świecie. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za sprawujących władzę, by opowiadali się zawsze za życiem. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za rodziny, by opierały swoją miłość na miłości Bożej. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za zmarłych, by doświadczyli wiecznie kochającego Boga.. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za nas, byśmy postępowali na drodze wiary. *Ciebie prosimy...*

Stwórczo nasz i Zbawco, uwielbiamy Cię za Twoją zbawczą obecność w Kościele. Tobie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

rza spojrzeniem pełnym miłości, wyciąga rękę i wydobywa go z grzechu, którego symbolem jest jego komora celna. Podobnie uczynił Jezus w przypadku św. Pawła. Jezus przyszedł z łaską nawrócenia w czasie, gdy Szawel „siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich” (Dz 9,1). Bóg walczy o nas, ponieważ chce mieć nas blisko siebie. Po to Jezus przyszedł na ziemię – aby przeciągnąć nas wszystkich do siebie. Robi to okazując nam swoje Boskie Serce pełne miłości. Dlatego Jezus zasiada do stołu z grzesznikami. Jak powie św. Piotr Chryzolog: „Życie przyszło pomiędzy biesiadników, aby ci, którzy mieli umrzeć, żyli wraz z Nim; Zmartwychwstanie zasiadło do posiłku, aby powstał do życia ci, co leżeli w grobach. (...) Do ludzkości przysła Boskość, aby ludzkość doszła do boskości. (...) Dobry Pasterz skłonił swe ramiona, aby zanieść owcę zgubioną do zbawiennej owczarni”.

C. Działać

Tego jednak nie potrafili znieść faryzeusze, którzy pytają: „Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?”. Zadając takie pytanie, faryzeusz stwierdza, że ludzie dzielą się na grzeszników i tych, którzy są bezgrzeszni. Faryzeusz, który stawia to pytanie, zalicza siebie raczej do tej drugiej grupy. Czy tym bardziej nie jest grzesznikiem ten, który przeczy, że nim jest? W życiu duchowym może dojść do momentu, w którym człowiek utraci poczucie grzechu. Ma to miejsce wtedy, kiedy stopniowo oddalamy się od Boga i jednocześnie przyzwalamy na zło. Łatwiej jest wtedy usprawiedliwiać grzech, szczególnie gdy otaczający nas świat promuje grzeszny styl życia przedstawiając grzech jako „naturalną potrzebę”, „wyraz wolności” lub „prywatną sprawę” każdego człowieka. Aby do tego nie doszło, musimy żyć blisko Chrystusa. Pierwszy piątek miesiąca to taki szczególny dzień, kiedy pragniemy na nowo zachwycić się Bożą miłością i ponowić nasze „tak” wypowiedziane Jezusowi. Tak uczynił Mateusz. Odpowiedział Jezusowi „tak” na coś, czego do końca pewnie jeszcze nie rozumiał. Ale

- *by nasza wiara była świadectwem dla tych, którzy wątpią,*
- *chcemy nieść nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz,*
- *pragniemy wnosić światło tam, gdzie panuje mrok,*
- *by niesiona przez nas dobra Nowina docierała aż na krańce świata,*

Śpiew: Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody...

Tak, na Pańskim polu powinni pracować wszyscy ochrzczeni, ale Bóg powołuje niektórych do „zadań specjalnych” w Kościele. Są to kapłani, osoby konsekrowane i misjonarze. Ich liczba uzależniona jest od ilości, jakości oraz intensywności modlitwy całego ludu Bożego. Módlmy się gorąco o nowe powołania, które zasilą szeregi robotników Pańskich, aby Boże pola zawsze były dostatecznie obsłużone.

Będziemy powtarzać: *O nowych robotników, prosimy Cię, Panie!*

- *Panie, prosimy Cię, przemawiaj ze swego Najświętszego Serca do serc młodych, by rozkochali się w Tobie i poszli Twoim śladem,*
- *daj Kościołowi nowych kapłanów, aby przedłużali Twoją Eucharystyczną obecność,*
- *niech dziewczęta i chłopcy mają odwagę wybrać życie w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, by w pełni Tobie oddani z entuzjazmem nieśli naukę zbawienia,*
- *posyłaj wciąż nowych ludzi na misyjne żniwo, aż po krańce świata,*
- *umacniaj wszystkich, którzy już idą za Tobą w życiu kapłańskim, zakonnym i misyjnym, daj im łaskę wierności Tobie i gorliwość apostołską,*

Śpiew: Posyłam was na pracę bez nagrody...

Zapytam własnego serca:

- *czy sprawa nowych powołań jest troską mojego serca? Jak często w modlitwie proszę o nie Boga?*

- *jak bardzo są dla mnie ważne sprawy królestwa Bożego?*
- *czy mam w sobie przekonanie, że jako chrześcijanin, także mam być robotnikiem na Pańskim żniwie?*
- *jakie jest moje świadectwo życia jako chrześcijanina?*

Wszyscy na mocy chrztu jesteśmy posłani do pracy na Boskich polach, wszyscy jesteśmy wezwani przez Boga, aby nieść dobrą Nowinę o zbawieniu całemu światu. A Pan Jezus sam zaopatruje nas na drogę – dając nam Eucharystię i swoje słowa. Nieśmy tę Dobrą Nowinę życiem, czynieniem dobra i słowami. A mając w pamięci i w sercu zapewnienie Pana, że „nasze imiona są zapisane w niebie”, nie lękajmy się „wilków”. Amen.

Pieśń przed błogosławieństwem

GODZINA ŚWIĘTA

na czwartek przed I piątkiem

I. Modlitwa Jezusa i nasza modlitwa

Śpiew na rozpoczęcie: Jezusa ukrytego...

Modlitwa na rozpoczęcie:

Oto to Serce, które tak bardzo ludzi ukochało. Zaprawdę, o Panie, miłość Twoja powołała nas do łaski i życia, a po upadku zgotowała nam obiecane odkupienie. Miłość Twoja, zaczynając ofiarę wynagrodzenia, wybrała upokorzenia wcielenia i narodzenia. Dziecięce Twoje Serce, przez słodycz swoją, pokorę i pierwsze całopalenia, pożądało miłości naszej wzajemnej. W mozołach i czuwaniach gorzało Serce Twoje miłością. Gorzało nią również, kiedy Ty, miłością powodowany, a przewi-

3. Kazanie

A. Widzieć

Dlaczego jedni ludzie lgną do Jezusa i nie wyobrażają sobie życia bez Niego, podczas gdy inni Go odrzucają i nie potrzebują? Jezus wyjaśnia nam to w tym jednym zdaniu: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają” (Mt 9,12). W znaczeniu duchowym wszyscy jesteśmy tymi, którzy się źle mają. Chorobą, która nas trawi jest grzech. Każdy, w większym lub mniejszym stopniu, jest grzesznikiem. Dlatego wszyscy potrzebujemy lekarza. Nie potrzebują go jedynie ci, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, że chorują. Są ludzie, którzy nie potrafią zauważyć u siebie nawet najmniejszego zła i niedoskonałości, którzy nie widzą, że muszą przebyć jeszcze pewną drogę, aby upodobnić się do Chrystusa w miłości i całkowicie, bezwarunkowo zawierzyć Mu swoje życie. Jeśli ktoś tego nie dostrzega, nie będzie potrzebował Boga. A ten kto nie potrzebuje Boga, nie potrzebuje Zbawiciela, a co za tym idzie także zbawienia. Celnik Mateusz mógł otworzyć się na łaskę wiary i przeszedł proces nawrócenia, ponieważ spełnił dwa niezbędne do tego warunki: miał świadomość tego, że jest grzesznikiem i jednocześnie w Chrystusie dostrzegł Tego, który mam moc wyzwolić go z grzechu. Zaufam Mu i zapagnął pójść za Nim.

B. Oceniać

Bóg przychodzi z łaską wiary do każdego, nie pomija nikogo. Przychodzi nawet wtedy, kiedy człowiek jest głęboko pogrążony w grzechu, kiedy wydaje się być spisany na straty. Mateusz został dotknięty łaską wtedy, gdy siedział w komorze celnej. Celnicy, utożsamiani ze zdrajcami i oszustami pobierającymi podatki dla okupanta, utożsamiani byli z największymi grzesznikami. Jezus nie czekał aż Mateusz porzuci to haniebne zajęcie. Przychodzi pierwszy, okazuje mu swoje Serce, obda-

I PIĄTEK LIPCA 2025

(4 lipca 2025 r.)

I. Msza Święta z udziałem dorosłych**1. Wstęp do Mszy św.**

Bóg przychodzi z łaską wiary do każdego, nie pomija nikogo. Przychodzi nawet wtedy, kiedy człowiek jest głęboko pogrążony w grzechu, kiedy wydaje się być spisanym na straty. Mateusz został dotknięty łaską wtedy, gdy siedział w komorze celnej. Dlatego potrzebujemy spotkania z największą Miłością wyrażoną w Najświętszym Sercu Jezusa Chrystusa w kolejny I piątek miesiąca w naszym życiu.

2. Ewangelia**Mt 9, 9-13**

„Jezus, wychodząc z Kafarnaum, ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: «Pójdź za Mną!» A on wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami. Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: «Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?» On, usłyszawszy to, rzekł: «Nie potrzebuję lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary”. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników»”.

nień naszych ciężarów przygnieciony, podczas konania ogrojcowego krwawy pot roniłeś. Chciało Serce Twoje, dokonawszy na krzyżu swej ofiary, w końcu było włócznią otworzone.

Serce Twoje ustanowiło sakrament miłości, by nam się stale oddając, do miłości swojej wszechmiernie nas zniewolić. Wreszcie Serce Twoje przygotowuje nam tron w niebie.

Lektor/kapłan:

Jezu, klękamy dziś wraz z Tobą w Ogrojcu. Chcemy przepełnieni miłością ku Tobie wiernie czuwać wraz z Tobą w tej Godzinie Świętej. Wierząc, że Ty jesteś prawdą, w której objawiła się pełnia, chcemy trwać w Twojej nauce tu i teraz, ale także każdego dnia, aby poznać prawdę, która nas wyzwoli (por. J. 8, 31-32). Daj nam siłę w dochowaniu wierności temu postanowieniu, by być prawdziwie Twoimi świadkami, gdyż Ty „na to się narodziłeś i przyszedłeś, aby dać świadectwo prawdzie” (zob. J 18,37).

Czuwajmy z Jezusem w chwili ciszy, a w sercu rozważmy czy nasza droga ziemskiego pielgrzymowania prowadzi nas ku prawdzie życia wiecznego...

*Cisza...**Lektor/kapłan:*

Jezu Najdroższy, mimo naszych słabości i potknięć, chcemy nadal czuwać wraz z Tobą w chwilach, gdy Twe skronie zmoczone są krwawym potem obaw. I nasze serce przepełnia strach, ale mamy świadomość, że do Ciebie należy czas i wieczność i że przyjdzie nam przed Tobą zdać sprawę o nas samych (por. Rz 14,12). W ciszy pragniemy zastanowić się, czy uświadamiam sobie każde dobro otrzymane od Ciebie i spojrzeć, czy w tym kontekście na moje osobiste wybory – te codzienne, przelotne i te, które mają wpływ na całe moje życie. Szukając szczęś-

cia, podejmujemy takie a nie inne wybory. Czy jednak pamiętam, że to właśnie Ty, Panie, jesteś moim największy, szczęściem i wzorem dobra oraz prawdy?

Cisza...

Lektor/kapłan:

Jezu, uczysz nas w tej godzinie czuwania. Jan Paweł II podczas Apełu Jasnogórskiego w rozważaniu wygłoszonym do młodzieży w dniu 18 czerwca 1983 mówił: „Co to znaczy czuwać? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawić, przezwyciężając je w sobie. To tak bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszyć. Nie. Ona jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa. Jest zaś tym ważniejsza, im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, abyśmy tolerowali zło, abyśmy się z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza, jeżeli tak postępują inni”.

Panie, wiemy, że trzeba czuwać, aby otrzymane od Ciebie dary nie zostały zaprzepaszczone, ale wręcz przeciwnie – by je rozwinać. Panie, my chcemy czuwać, ale czy potrafimy? W dłuższej chwili ciszy zastanowię się, czy potrafię walczyć ze słabościami i pokusami, które niweczą otwartość na Twoje dary?

Dłuższa chwila ciszy...

Lektor/kapłan:

Jezu Najdroższy, jesteś z nami tu i teraz, pragnąc ofiarować nam wiele łask, ale nasze życie zdaje się być takie jałowe... Nie potrafimy w swoim życiu właściwie realizować słowa św. Pawła: „Przygarnijcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnia was” (Rz 15,7). Dobiega nasze dzisiejsze czuwanie wraz z Tobą w Getsemani, ale pragniemy u stóp Twoich pozostawić nasze obietnice. Będziemy powtarzać: „przyrzekamy Panie”.

K: Będziemy podążali za natchnieniami Twojej łaski...

W: Przyrzekamy Panie.

K: Będziemy co dnia okazywać Ci wdzięczność naszym życiem...

W: Przyrzekamy Panie.

K: Będziemy otaczać troską naszych bliźnich...

W: Przyrzekamy Panie.

Śpiew: Pan zstąpił z nieba...

Módlmy się: Jezu, Królu nas wszystkich! Nauczyłeś nas modlitwy „Ojciec nasz”, abyśmy wraz z Tobą i braćmi w wierze mogli wspólnie kroczyć ku wieczności. Daj nam poczucie odpowiedzialności za siebie nawzajem i spraw, abyśmy zawsze byli w stanie postawionym nam przez Ciebie braciom i siostram pomagali rozpoznawać w sobie dzieciństwo Boże. Bez Ciebie nic nie zdołamy uczynić. Obdarz nas świętym zapałem i błogosław na naszych drogach, abyśmy mogli u kresu ziemskiego pielgrzymowania mogli ujrzeć chwałę Boga w niebie.

Pieśń na zakończenie: Pobłogosław lud Twój...